

Justyna  
Dybcio

— Kontynuujemy zeszlotygodniowy barwny wątek. Okazuje się, że kolorowe elewacje nie zawsze poprawiają samopoczucie mieszkańców. „To nie jest nawet folklor, to jest hardkor” – podsumowuje w e-mailu kolorystykę polskich osiedli jeden z naszych czytelników. My podsuwamy kolejne barwne przykłady

Dowodem na to, że projektanci puszczają wodze fantazji, jest Osiedle Karpackie w Bielsku-Białej. W 53 budynkach mieszka prawie 9 tysięcy mieszkańców. Wszystkie bloki są kolorowe, choć w części już mocno wypłowiały. Kolejne budynki podczas docieplania zmieniają swój wygląd. Ostatnio nową elewację zyskały bloki przy ulicy Zaruskiego. Wcześniej szare, teraz pomalowane w pasy o intensywnych barwach w niecodziennych zestawieniach – żółtego z zielonym i fioletowym. – Decyzję o takiej kolorystyce podjął jeszcze poprzedni zarząd, ale my ją podzieliłmy. To ożywia nasze osiedle. Zdania wśród mieszkańców są podzielone, ale więcej jest głosów aprobaty. Poztywną opinię wyraziła nam także rada osiedla. Dlatego będziemy szli dalej – komentuje prezes spółdzielni Piotr Szalbot. Kolejne bloki, które będą ocieplane w tym roku, też będą malować na różne kolory, ale o bardziej pastelowych odcieniach. – Kolorystykę wybiera dla nas architekt. Przygotowuje warianty z których my wybieramy. W przyszłości planujemy na naszym stronie internetowej umieścić ankietę, żeby mieszkańcy mogli się wypowiedzieć, który wariant im się najbardziej podoba – dodaje Piotr Szalbot. Przynajmniej będą mogli wybrać, w jak bardzo kolorowej rzeczywistości chcą się obudzić.

Nie wszyscy jednak akceptują podobne eksperymenty. – Ostatnio miałem okazję odwiedzić babcię. Budynek, w którym mieszka, zyskał nowy, jaskrawozielony kolor elewacji i, o grożo, dowiedziałem się, że to sami lokatorzy go wybrali. Ale miał wyjść groszkowy. Tylko czekać, jak sąsiadom budynku zostanie przydzielony kolor różowy – komentuje nasz poprzedni artykuł na Emetro.pl internauta.

#### Kolor ma znaczenie?

– Mieszkańcy często narzekają na zbyt intensywne kolory, nieumiejętne łączenie barw, czy użycie na jednym budynku zbyt wielu kolorów. Ale dla szukających mieszk-



1. Osiedle Karpackie w Bielsku-Białej – nie do przeczenia
2. Bloki na ul. Dickensa, nieopodal hali Banacha
3. Pasiaki na ul. Broniewskiego. Są si try
4. Odmalowana Kamienica na targowej wyróżnia się wśród zaniedbanych sąsiadek



# Miejskie kolorowanki cz. II

kania zewnętrzny kolor budynku ma marginalne znaczenie. Wiadomo, że każdy chciałby mieszkać w bloku pomalowanym z głową, ale o zakupie decyduje zwłaszcza stan techniczny budynku. Znacznie łatwiej będzie znaleźć nabywcę mieszkania np. w różowym bloku niż w takimże starszym elewacją z odpadającym tynkiem. Co innego w przypadku domu, gdzie kolor jest istotny – tłumaczy Marcin Jańczuk z agencji nieruchomości Metrohouse i Partnerzy

#### Co na to deweloper

Nowe inwestycje mieszkaniowe dostarczają mniej wrażeń estetycznych niż te z rynku wtórnego. Deweloperzy nie chcą odstraszyc krzykliwymi kolorami potencjalnych klientów – Staramy się, żeby budynki wyglądały elegancko i ciekawie, nie szokujemy kolorami ani uderzeniowymi znakami. W naszych inwestycjach przeważają odcienie brązu, kremu, bieli i srebra – mówi Ewelina Jurasek z firmy Atal. Ale zdarzają się

wyjątki. – Nasza inwestycja Osiedle Mieszkańskie we Wrocławiu ma kolor pomarańczowy, czerwony i brązowy – głównie dlatego, że znajduje się bardzo blisko centrum, a otaczające ją budynki są starsze i podniszczone. Takie barwy ożywiają i wyróżniają naszą inwestycję – dodaje Justyna Dybcio

Lepsze ostre kolory budynków czy pastelowe elewacje?

Czekamy na wasze typy: [metro@agora.pl](mailto:metro@agora.pl)